

KANCELARIA SENATU
BIURO INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Dział Analiz i Opracowań Tematycznych

Uwagi do ustawy o zmianie ustawy
o radiofonii i telewizji
oraz niektórych innych ustaw

OPINIE I EKSPERTYZY

OE-80

Kwiecień 2008

Opracowanie techniczne:
Julita Rudzka

Materiał przygotowany przez Dział Analiz i Opracowań Tematycznych Biura Informacji i Dokumentacji.
Biuro zamawia opinie, analizy i ekspertyzy sporządzane
przez specjalistów reprezentujących różne punkty widzenia.
Wyrażone w materiale opinie odzwierciedlają jedynie poglądy autorów.

©Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2008

Biuro Informacji i Dokumentacji Kancelarii Senatu
Dyrektor – Andrzej Dziubecki – tel. 022 694 94 32, fax 022 694 94 28,
e-mail: andrzej.dziubecki@nw.senat.gov.pl
Wicedyrektor – Anna Pomianowska-Bąk – tel. 022 694 95 20, e-mail: pomianow@nw.senat.gov.pl
Dział Analiz i Opracowań Tematycznych tel. 022 694 98 04, fax 022 694 99 06
Zespół Informacji i Statystyk tel. 022 694 93 59, fax 022 694 90 57

Juliusz Braun
Dyrektor generalny
Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy

**Uwagi do ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji
oraz niektórych innych ustaw**

Niniejsze opracowanie nie ma charakteru pełnej opinii, zawiera jedynie spostrzeżenia oparte zwłaszcza na doświadczeniach związanych z pracami legislacyjnymi nad ustawą o radiofonii i telewizji oraz jej nowelizacjami, jak i doświadczeniach związanych ze stosowaniem obecnie obowiązującej ustawy.

1. Ustawa o radiofonii i telewizji wymaga daleko idących zmian. Związane jest to przede wszystkim z ogromnymi zmianami na rynku mediów elektronicznych i komunikacji elektronicznej, jakie nastąpiły w ciągu kilkunastu lat od chwili przyjęcia obecnie obowiązującej, wielokrotnie nowelizowanej ustawy z 1992 r. Praktyka wykazała też liczne braki i błędy tej ustawy. Ogólnie można stwierdzić, że przyjęty wówczas model instytucjonalny Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz model organizacyjno-prawny mediów publicznych okazał się w istotnej części niedostosowany do realnie istniejącej kultury politycznej. Słabość instytucji społeczeństwa obywatelskiego sprawiła, że telewizja publiczna znalazła się w pewnej pustce instytucjonalnej. W coraz większym stopniu realnym punktem odniesienia okazały się ugrupowania polityczne dążące do zawłaszczania całej sfery aktywności publicznej, a mediów publicznych w szczególności.

Już w 2004 r. zakończono prace nad dokumentem zwanym „Białą Księgą”, zatytułowanym „Polityka państwa polskiego w dziedzinie mediów elektronicznych w kontekście europejskiej polityki audiowizualnej. Założenia strategiczne do nowej ustawy o mediach elektronicznych oraz nowelizacji innych ustaw”. Studium to opracowane zostało w ramach projektu PHARE 2001 realizowanego przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji we współpracy bliźniaczej z Direction du Développement des Média Francji i finansowane ze środków Komisji Europejskiej. Dokument dostępny jest na stronie internetowej KRRiT.

Jedną z rekomendacji dokumentu brzmi: „W Polsce powinien w perspektywie kilku lat powstać zintegrowany regulator – wyposażony w zdolność do wydawania rozporządzeń opartych na podstawach ustawowych i kompetencyjnie obejmujący obszar telekomunikacji, radiofonii, telewizji, usług teleinformatycznych oraz, we właściwym zakresie, polityki konkurencji. Organ ten musi być kompetentny, w możliwie największym stopniu wolny od bieżących nacisków politycznych zaś jego status, związany z realizacją elementarnego prawa obywateli do informacji, powinien być umocowany w Konstytucji” (wniosek 20).

Drugim argumentem wskazującym na pilną potrzebę przyjęcia nowego prawa w dziedzinie radiofonii i telewizji jest nowelizacja z 2005 r., która w zasadniczy sposób zmieniała zasady funkcjonowania KRRiT. Zlikwidowano w tej ustawie system rotacji, ustalając, iż 6-letnia kadencja wszystkich członków KRRiT wygasa w tym samym momencie. Zerwano w ten sposób z praktyką ciągłości funkcjonowania tego organu. Z chwilą wejścia w życie ustawy – co nastąpiło bez zastosowania zasady *vacatio legis* – wygasły mandaty wszystkich dotychczasowych członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Nowy skład KRRiT powołany w styczniu 2006 r. odzwierciedlał politycznie skład ówczesnej koalicji rządowej. Po raz pierwszy w okresie istnienia KRRiT nie były w niej reprezentowane środowiska związane z opozycją. Powołano również do niej osoby nie spełniające ustawowego kryterium wyróżniania się wiedzą i doświadczeniem w zakresie środków przekazu. W konsekwencji dokonano również motywowanych politycznie zmian we władzach mediów publicznych.

Ustawodawca nie zdecydował się jednak na podjęcie głębokich zmian w prawie zgodnych z kierunkiem nakreślonym w „Białej Księdze”, a jedynie na ograniczenie uprawnień KRRiT i przekazanie ich w większości do innego organu, jakim jest Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Zasadnicza zmiana prawa zapowiadana jest w dalszym etapie. Na marginesie należy jednak zauważyć, że dotychczasowe doświadczenia wskazują na negatywne efekty związane z dzieleniem zmian w ustawie o radiofonii i telewizji na kolejne etapy, czy też kolejne „transze”.

2. Intencją ustawodawcy jest odmienne niż dotąd określenie kompetencji KRRiT i przeniesienie **wszystkich** uprawnień do wydawania decyzji do innego organu, jakim jest Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Jak stwierdzają projektodawcy w uzasadnieniu, nawiązując do przepisów Konstytucji RP: „Opierając się o takie ujęcie pojęcia »stania na straży« można modyfikować możliwości działania KRRiT. Obecnie są one bardzo rozbudowane, wykraczając poza założenia konstytucyjne. W szczególności widać to na przykładzie uprawnień czysto administracyjnych, związanych z wydawaniem koncesji”.

Nie podejmując szerszej dyskusji o charakterze prawno-konstytucyjnym należy jednak przypomnieć, że w świetle opinii Rady Legislacyjnej z 2002 r., zgodnie z Konstytucją RP, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wykonuje dwa typy zadań: w sferze kontroli i ochrony prawa oraz administrowania w zakresie radiofonii i telewizji. Zdaniem Rady Legislacyjnej konstytucja dopuszcza zarówno zadania kontrolne, jak i administracyjne Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (szerzej na ten temat: Ryszard Chruścik, *Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w systemie politycznym i konstytucyjnym*, Warszawa 2007 s. 152–155).

Nieco podobna kwestia, związana z zakresem kompetencji KRRiT, doczekała się rozstrzygnięcia w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 9 września 2004 r. w sprawie opłat abonamentowych. Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucał w skardze do TK, iż brak jest związku między konstytucyjnym zadaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji „stania na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji” a jej uprawnieniem do wydawania rozporządzeń w sprawie wysokości opłat abonamentowych. TK odrzucił ten pogląd uznając, że KRRiT jest konstytucyjnie legitymizowana do wydawania rozporządzeń w tej sprawie. Potwierdza to przedstawiony wyżej pogląd o dwojakim charakterze konstytucyjnych zadań KRRiT.

Obecne kompetencje KRRiT nie wykraczają więc poza założenia konstytucyjne, co oczywiście nie oznacza, iż nie mogłyby być modyfikowane, jednak przy zachowaniu generalnych zadań i uprawnień wynikających z konstytucji.

Przenosząc wszystkie uprawnienia decyzyjne do kompetencji Prezesa UKE ustawodawca, jak się wydaje, wkroczył w zakres unormowań konstytucyjnych, na co zwraca uwagę ekspertyza przygotowana dla Sejmu RP. Zdaniem eksperta sejmowego Biura Studiów i Ekspertyz Krzysztofa Skotnickiego „proponowane w projekcie opiniowanej ustawy pozbawienie KRRiT wielu uprawnień jest naruszeniem jej konstytucyjnej roli »stania na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji«. Wykładnia historyczna i systemowa wskazują bowiem, iż zawężenie rozumienia »stanie na straży« w odniesieniu do KRRiT jest nieuzasadnione. Przekazanie wielu uprawnień KRRiT na rzecz PUKE zmierza dokładnie w odwrotnym kierunku, niż wynika to z Konstytucji”.

3. Szczególne zastrzeżenia budzi ograniczenie kompetencji KRRiT w zakresie wydawania i cofania koncesji dla nadawców radiowych i telewizyjnych. W większości przypadków przewidziane w ustawie nowelizującej uprawnienia KRRiT ograniczają się jedynie do wydawania niewiążącej opinii w wąskim zakresie dotyczącym nawet nie całości programu, ale tylko „pozaekonomicznych interesów narodowych dotyczących kultury, języka

i pluralizmu mediów oraz w zakresie, o którym mowa w art. 36 ust. 1” (czyli „stopnia zgodności zamierzonej działalności programowej z zadaniami określonymi w art. 1 ust. 1 ustawy, z uwzględnieniem stopnia realizacji tych zadań przez innych nadawców działających na obszarze objętym koncesją).

Brak racjonalnego rozróżnienia sytuacji, w których decyzje Prezesa UKE podejmowane są w porozumieniu z KRRiT oraz tych, w których wymagane jest jedynie zasięgnięcie opinii KRRiT. Jako przykład wskazać można postępowanie związane z przyznawaniem lub cofaniem statusu nadawcy społecznego. Decyzję o uznaniu za nadawcę społecznego wydaje Prezes UKE (jako organ koncesyjny) w porozumieniu z KRRiT (art. 39 b ust. 1 i 1a). Cofnięcie decyzji o uznaniu za nadawcę społecznego następuje natomiast w wyniku samodzielnej decyzji organu koncesyjnego – a więc Prezesa UKE (art. 39 ust. 3 – tekst nie uległ zmianie). Cytowany wcześniej art. 33 ust. 3 nakłada na Prezesa UKE obowiązek zasięgnięcia opinii Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawach koncesji, ale tylko w zakresie „pozaekonomicznych interesów narodowych dotyczących kultury, języka i pluralizmu mediów”. Podstawą cofnięcia statusu nadawcy społecznego może być naruszenie obowiązków programowych wykraczających poza kwestie kultury i języka (np. obowiązek upowszechniania działalności edukacyjnej, charytatywnej itp.). Literalne brzmienie przepisu może więc wskazywać na możliwość pozbawienia nadawcy w niektórych okolicznościach statusu nadawcy społecznego bez zasięgnięcia opinii KRRiT. Nawet w przypadku przyjęcia interpretacji rozszerzającej, wskazującej na potrzebę zasięgnięcia opinii KRRiT także w sprawach edukacji, działalności charytatywnej itp., opinia ta nie jest wiążąca dla Prezesa UKE.

Niekonsekwentne wydaje się też różnicowanie uprawnień KRRiT w sprawach związanych z cofaniem koncesji. Jeśli nadawca rażąco narusza warunki określone w ustawie lub w koncesji, to Prezes UKE cofa koncesję. Jeśli naruszenia dotyczą programu, to koncesję cofa się w porozumieniu z KRRiT. Jeśli zaś nadawca prowadzi działalność w sposób sprzeczny z ustawą lub koncesją i nie usunął naruszeń pomimo wezwania, o którym mowa w art. 10 (a więc wezwania ze strony KRRiT), prezes UKE cofa koncesję po zasięgnięciu opinii KRRiT zgodnie z zasadami ogólnymi określonym w art. 33 ust. 3. Nie jest jasne dlaczego przewidziano odmienną procedurę w obu przypadkach, przy czym kompetencje KRRiT są znacząco większe w przypadku rażącego naruszenia przepisów przez nadawcę, a mniejsze w przypadku działania nadawcy w sposób sprzeczny z ustawą, który nie jest jednak „rażący”.

Jak się wydaje, konstytucyjne uprawnienia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wymagają, by decyzje dotyczące koncesji nie mogły być wydawane wbrew stanowisku KRRiT. Wymogiem minimum jest więc wprowadzenie obowiązku działania

„w porozumieniu”. Przyjęcie takiego rozwiązania mogłoby też stanowić krok w kierunku przyszłej integracji UKE i KRRiT.

4. Stosowanie trybu działania „w porozumieniu” w przypadku decyzji opisanych w ustawie może rodzić trudności praktyczne i formalne. Wymaga to wprowadzenia w ustawie odpowiednich zabezpieczeń.

Wprowadzając mechanizm wydawania decyzji w trybie porozumienia dwóch odrębnych organów ustawodawca zakłada jednocześnie, że **w przypadku braku takiego porozumienia decyzja nie zostanie wydana**. W przypadku decyzji koncesyjnych jest to sytuacja trudna do zaakceptowania.

W historii współdziałania KRRiT z istniejącą niegdyś Państwową Agencją Radiokomunikacyjną, a później Urzędem Regulacji Telekomunikacji zdarzały się sytuacje wielomiesięcznego blokowania przez PAR i URT na etapie uzgodnień decyzji koncesyjnej KRRiT lub opóźniania opublikowania ogłoszenia o możliwości uzyskania koncesji. Po wejściu w życie nowelizacji organem koncesyjnym będzie UKE. Doświadczenia ostatnich miesięcy, gdy KRRiT nie podejmowała istotnych decyzji nie mogą podjąć uchwały ustawową większością głosów, nakazują rozważyć sytuację, gdy brak będzie ze strony KRRiT uchwały o uzgodnieniu decyzji w sprawach koncesyjnych. Oczywiście można założyć, że nowy skład KRRiT będzie lepiej realizował ustawowe obowiązki niż obecny, jednak ustawodawca nie może kierować się jedynie optymistycznymi przekonaniem, ale powinien uwzględnić wszelkie możliwe sytuacje.

W świetle wyroków NSA należy też jednoznacznie rozstrzygnąć, czy brak „pozytywnej” uchwały KRRiT podjętej wymaganą większością o uzgodnieniu decyzji oznacza tym samym decyzję negatywną, czy też wymagane jest podjęcie ustawową większością odrębnej uchwały „negatywnej” (o odmowie uzgodnienia). W orzecznictwie NSA dotyczącym działań KRRiT pojawiła się w ostatnich latach interpretacja, że podstawą odmowy udzielenia koncesji musi być podjęta ustawową większością głosów uchwała o odmowie (a nie samo odrzucenie w głosowaniu uchwały o przyznaniu koncesji).

Przykładowa sytuacja na gruncie nowej ustawy: wniosek UKE o cofnięcie koncesji dla nadawcy X jest poddany głosowaniu w KRRiT. Uchwała, zgodnie z ustawą, wymaga zawsze, niezależnie od liczby obecnych, minimum 4 głosów „za”. Za wyrażeniem zgody (czyli za uzgodnieniem decyzji UKE) głosuje 3 członków, przeciw – 3, 1 wstrzymuje się od głosu (lub 1 jest nieobecny). Uchwała nie zapada. Pod głosowanie poddawana jest uchwała w brzmieniu przeciwnym, czyli kto jest za odmową wyrażenia zgody. Wynik głosowania jest następujący: 3 za, 3 przeciw, 1 nieobecny. Uchwała również nie zapada. Czy jest to

ostateczne rozstrzygnięcie? Czy należy głosować uchwałę w tej samej sprawie na kolejnych posiedzeniach tak długo, aż będzie jakaś większość?

W konsekwencji pojawia się pytanie, czy UKE może odmówić wydania koncesji w sytuacji braku pozytywnej uchwały o uzgodnieniu decyzji ze strony KRRiT, czy niezbędnym warunkiem odmowy jest istnienie odrębnej uchwały KRRiT o odmowie uzgodnienia. Odrębnym problemem jest brak uzgodnienia w efekcie milczenia KRRiT.

Rozważania te wydają się czysto „akademickie”, jednak sprawa decyzji wydanych przez KRRiT w oparciu o takie głosowania była przedmiotem wyroków NSA o bardzo istotnych konsekwencjach.

W świetle zawartego w nowelizacji brzmienia przepisu, iż KRRiT „wyraża stanowisko w formie uchwały” rodzi się też pytanie o charakter prawny tego stanowiska. W szczególności istotne jest, czy uchwała ta podlega kontroli sądowej.

Racjonalny ustawodawca powinien wprowadzić mechanizm pozwalający na rozstrzygnięcie dotyczące wydanie decyzji w sytuacji konfliktu między organami, a także w sytuacji milczenia organu uczestniczącego w wydawania decyzji w trybie uzgodnienia.

Gdyby ustawodawca – co jak wyżej wspomniano wydaje się niedopuszczalne ze względów konstytucyjnych – zdecydował się jednak na pozostawienie przyjętego w ustawie w wersji sejmowej ograniczenia uprawnień KRRiT tylko do opiniowania, to również wymaga rozstrzygnięcia sytuacja, gdy brak jest opinii w konsekwencji milczenia KRRiT (nie podjęcie głosowania w sprawie uchwały lub brak większości niezbędnej dla podjęcia uchwały).

5. Wątpliwości budzą konsekwencje zmiany procedury związanej z wzywaniem nadawców do zaniechania działań sprzecznych z prawem lub warunkami koncesji co należy do istotnych zadań KRRiT w kwestiach związanych z treścią programu.

Przepisy obecnie obowiązujące przewidują iż, kolejno: przewodniczący KRRiT (samodzielnie) wzywa nadawcę do zaniechania określonych działań naruszających przepisy ustawy lub warunki koncesji (art. 10 ust.3); przewodniczący KRRiT, na podstawie uchwały KRRiT, może wydać decyzję nakazującą zaniechanie działań (art. 10 ust. 4); w decyzji przewodniczący może nałożyć karę (fakultatywnie) na nadawcę (art. 53 ust. 1 i 2). Zgodnie z ogólnymi zasadami decyzja podlega kontroli sądowej.

Przepisy noweli przewidują następującą procedurę. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wzywa nadawcę do zaniechania określonych działań (art. 10 ust. 3); jeśli nadawca nie zaniecha działań w ciągu 30 dni od wezwania, KRRiT zwraca się do Prezesa UKE z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie nałożenia kary pieniężnej lub/i wydania decyzji w sprawie odebrania koncesji. (art. 10 ust. 3a). Następnie Prezes UKE wydaje decyzję

(obligatoryjnie) nakładającą karę (art. 53 ust. 1). Jeśli nadawca pomimo wezwania KRRiT nie poniecha działań – koncesję cofa się (obligatoryjnie). Decyzja o cofnięciu koncesji podejmowana jest przez Prezesa UKE po zasięgnięciu opinii KRRiT. Decyzja Prezesa UKE podlega kontroli sądowej.

Należy zwrócić uwagę, **iż nowa procedura uniemożliwia szybką reakcję na stwierdzone nieprawidłowości**. Obecnie pierwsze wezwanie ze strony przewodniczącego KRRiT następuje niezwłocznie po stwierdzeniu nieprawidłowości, a decyzja nakazująca zaniechanie działań może być wydana po upływie krótkiego czasu (co jest istotne np. w przypadku kampanii reklamowej sprzecznej z prawem). Jednocześnie należy podkreślić, że wydanie decyzji chroni interes nadawcy, któremu przysługuje tryb odwoławczy. Po nowelizacji, wezwanie może nastąpić dopiero w wyniku uchwały KRRiT, która obraduje na posiedzeniach. Pilne zwołanie posiedzenia przez przewodniczącego jest możliwe, ale może być praktycznie trudne ze względu na obowiązki zawodowe członków KRRiT. Na dostosowanie się do wezwania nadawca ma ustawowo zagwarantowane 30 dni od wezwania. Praktycznie pozwala to zrealizować każdą kampanię reklamową bądź zakończyć emisję cyklu audycji.

Wydaje się, **iż racjonalne byłoby pozostawienie w tej sprawie kompetencji do wydawania decyzji po stronie KRRiT**, a także upoważnienie KRRiT do wskazywania w „wezwanie do zaniechania” czasu na realizację tego wezwania. Za takim rozstrzygnięciem przemawiają dwa argumenty. Pierwszy natury konstytucyjnej – obecne uprawnienia KRRiT opisane w art. 10 ustawy służą bezpośrednio realizacji konstytucyjnych zadań KRRiT. Drugi praktyczny – nowelizacja *expresis verbis* wyłącza z kompetencji Prezesa UKE (art. 6 ust. 3 w brzmieniu nadanym w noweli) kontrolę działalności programowej nadawców. Wydając decyzję Prezes UKE byłby więc związany stanowiskiem KRRiT. Mielibyśmy więc do czynienia z sytuacją, gdy organ formalnie wydający decyzję jest co do meritum bezwzględnie związany stanowiskiem innego organu. Bardziej racjonalnym rozwiązaniem wydaje się, by to KRRiT wydawała decyzję podlegającą bezpośrednio kontroli sądowej.

6. Nowelizacja zmienia sytuację członka KRRiT. Wykonywanie funkcji członka KRRiT w konsekwencji nowelizacji staje się aktywnością dodatkową, wykonywaną równoległe z podstawowym zatrudnieniem (nota bene nie może to być zatrudnienie wywołujące konflikt interesów z zadaniami KRRiT, a więc, jak się wydaje, członkami KRRiT nie mogą być osoby wykonujące zawody związane z mediami elektronicznymi; ponieważ jednocześnie wymagane jest posiadanie „wiedzy i doświadczenia w zakresie

środków społecznego przekazu na poziomie „wyróżniającym”, ogranicza to krąg potencjalnych członków KRRiT).

W tej sytuacji **dla ochrony niezależności członka KRRiT niezbędne wydaje się wprowadzenie przepisu chroniącego go przed zwolnieniem z pracy** (wzorem ochrony posłów i radnych).

Jednoznacznie wyjaśnić należy również (m.in. ze względów podatkowych) czym są „środki finansowe w zryczałtowanej wysokości”, które członkowi KRRiT przysługują „za działalność w KRRiT” (art. 8 ust. 5). Czy jest to zwrot wydatków poniesionych w związku z pełnieniem funkcji, dieta, czy forma wynagrodzenia? Jeśli jest to wynagrodzenie, to czy działalność w KRRiT ma charakter zatrudnienia.

Na marginesie należy zauważyć, że wysokość przysługujących środków finansowych jest niezależna od ilości posiedzeń i czasu poświęconego na wykonywanie „innych obowiązków wynikających z pełnienia funkcji członka rady”. W konsekwencji, jeśli wziąć pod uwagę, iż na czas posiedzenia i wykonywania „innych obowiązków” członek KRRiT powinien wziąć urlop bezpłatny w miejscu pracy, większa liczba posiedzeń i innych obowiązków powoduje zmniejszenie łącznych dochodów członka KRRiT. Urlop bezpłatny w miejscu pracy, a w konsekwencji obniżenie wynagrodzenia, skutkuje również obniżeniem podstawy naliczenia emerytury (co należy odróżnić od stażu pracy wspomnianego w art. 8). W interesie członka KRRiT byłoby więc naliczanie od wspomnianych „środków finansowych” składki emerytalnej. Również te kwestie, w świetle doświadczeń, mają poważny wymiar praktyczny.

7. Wydaje się również, iż **należałoby rozważyć przywrócenie zasady rotacji**, jaka istniała w latach 1993–2005. Pozwala to na utrzymanie pełnej ciągłości funkcjonowania organu kolegiального (większość członków zawsze ma już doświadczenie związane z pracą KRRiT), a także wzmacnia autonomię KRRiT wobec ciał powołujących jej członków (zawsze w składzie będą osoby powołane przez inny skład parlamentu niż istniejący w danym momencie).

8. Zgodnie z art. 5 ustawy nowelizującej KRRiT w nowym składzie winna rozpocząć działanie nie później niż 30 dni od wejścia w życie ustawy, co następuje 14 dni od jej ogłoszenia. Pojawia się pytanie: czy jest to czas wystarczający dla przeprowadzenia procedury uzyskania rekomendacji, formalnego zgłoszenia kandydatów, odpowiednio w Sejmie i Senacie, i przeprowadzenia wyboru?

Wykładnia logiczna art. 5 wskazuje, że kadencja wszystkich członków obecnej KRRiT wygasa z dniem powołania wszystkich członków nowej KRRiT. Ponieważ zmienia się całkowicie charakter tego organu i jego liczebność, nie ma możliwości, by np. „sejmowi” (i odpowiednio „senaccy” lub „prezydency”) członkowie KRRiT pełnili funkcje do chwili powołania następców, a w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji pracowali wspólnie „nowi” i „starzy” członkowie.

Brak jest odpowiedzi na pytanie, co się stanie, jeśli któryś z organów nie powoła nowych członków KRRiT w wyznaczonym terminie. Czy cała KRRiT działa w składzie dotychczasowym (co wydaje się niemożliwe, bo ustawa inaczej określa liczebność), czy też następuje zerwanie ciągłości istnienia organu konstytucyjnego? Na niedopuszczalność takiej sytuacji wskazywał Trybunał Konstytucyjny w 2006 r.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że mimo iż ustawa precyzyjnie określała długość kadencji członka KRRiT, a więc termin, gdy powinno nastąpić powołanie kolejnej osoby, to wielokrotnie kadencja członków KRRiT ulegała przedłużeniu poza ustawowy termin (nawet o wiele tygodni) z powodu braku decyzji organu powołującego (dotyczyło to tak Sejmu, jak Senatu i prezydenta).

9. Po uważnej lekturze przepisów pragnę odnieść się również do kwestii rozporządzenia dotyczącego wniosku o udzielenie koncesji. Obecnie obowiązujące rozporządzenie pozostaje w sprzeczności z przepisami ustawy nowelizującej. **Wydanie nowego rozporządzenia jest więc niezbędne już w chwili wejścia w życie ustawy nowelizującej**, w przeciwnym razie nie będzie możliwe przyjmowanie wniosków o udzielenie koncesji. Należy przy tej okazji zwrócić uwagę, iż minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego wydaje się merytorycznie nieprzygotowany do realizacji tego obowiązku w tak krótkim terminie, bowiem rozporządzenie dotyczy zagadnień, które dotąd nie były w zakresie kompetencji resortu kultury.

Julisz Braun

7 kwietnia 2008 r.

